

Nie ma sprzeczności w Słowie Bożym

Brian Kocourek

5 Moj. 29:28 *To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu.*

Rzym. 16:25 *A temu, który ma moc utwierdzić was według ewangelii mojej i zwiastowania o Jezusie Chrystusie, według objawienia tajemnicy, przez długie wieki milczeniem pokrytej,*

Amos 3:7 *Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom.*

Módlmy się... Drogi Ojcze, widzimy dzięki twemu Słowu, że te rzeczy, które są ukryte, należą do ciebie, a kiedy ty obierasz je, by je objawić, ty tak czynisz poprzez twoich proroków, którzy są osobiście potwierdzeni przez Twoją Osobistą Obecność i twoje wsparcie Słów, które przykazałeś im mówić. Tak więc w Twojej obecności ustanowiłeś dla nas, że tylko Twoje Potwierdzone Słowo jest naszym Absolutem, a my zupełnie możemy ufać w „Tak Mówi Pan”, z powodu potwierdzenia tego. Zatem, pomóż nam Ojcze patrzeć się na Ciebie z powodu obietnic, których potrzebujemy i pomóż nam stać się jak twój syn Jezus, który powiedział: „Nie moja wola, ale Twoja wola niech się dzieje.” I prosimy o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Więc, tego poranku chciałbym kontynuować nasze studium kazania brata Branhama Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem i rozpocznijmy czytać od akapitu 35. „*Jezus powiedział, że **Pismo musi się wypełnić**. To znaczy to **wszystko, co jest napisane w Piśmie** – (zachowajcie to w myślach, ponieważ ci z was, którzy otrzymają teraz taśmę, na końcu tych taśm zobaczycie, że do tych spraw jeszcze powrócę), że **wszystko, co jest w Piśmie, musi się wypełnić**. Słuchacze, pozwólcie teraz, aby to do was na chwilę wsiąkało. Rozumiecie? **Wszystko, co jest w Piśmie, musi się wypełnić!** Zatem, jeżeli **Bóg coś powiedział** – tutaj to macie! **Musi się to wypełnić**. A jeżeli nie, wówczas to nie jest Słowo Boże. A jeżeli to nie jest Słowo Boże, to gdzie jesteście? Bierzemy coś, co tylko przypomina Boga, albo cokolwiek chcemy czynić, jak mówi Biblia: „Jedźmy, pijmy i weselmy się, bo jutro pomrzemy.” Rozumiecie?*

Zatem, zauważcie, że On powiedział: „*wszystko, co Bóg powiedział, musi się wypełnić*”. Nie wszystko to, co ty powiedziałeś albo co ja powiedziałem, albo wszystko co powiedział ktokolwiek inny, ale to powiedział potwierdzony prorok. „*wszystko, co Bóg powiedział, musi się wypełnić*”

Otóż, istnieje książka pod tytułem „Sekret” i zostało sprzedanych wiele milionów egzemplarzy dookoła świata, a chociaż ta książka zawiera interesujące sprawy, aby mówić o pozytywnym myśleniu, jednak ta książka jest założona na pozytywnym

myśleniu „New Age” i fałszywym zdechrystianizowanym ruchu chrześcijańskiego dobrobytu. Innymi słowy, oni posługują się tym samym tematem i wybielają to i czynią to dostępnym dla 6 miliard ludzi, którzy nie są chrześcijanami. Ta książka osiągnęła sukces, bo istnieją miliardy ludzi na świecie, którzy walczą o pytania odnośnie ich problemów i to daje im nadzieję, a jeszcze ta nadzieja jest bardzo niebezpieczna i otwiera ich na okultyzm.

Widzicie, wielu ludzi chce być odpowiedzialnych za ich przeznaczenie, więc oni przyłączyli się do tej książki, szukając nadziei w tym beznadziejnym świecie. Ale pamiętajcie – Nasza nadzieja nie jest zbudowana na niczym innym jak na Jezusie Chrystusie i Jego Sprawiedliwości.

Wprowadzili nowe słowa, przerabiając stare, i w zasadzie ta książka mówi słuchaczom, że możecie mieć, cokolwiek chcecie, a wszystko co musicie uczynić, to myśleć o tym, a potem odczuwać to. Ten pomysł jest tak bardzo antychrystowy i niebiblijny, i eliminuje cierpienia, które są Bożym sposobem działania Jego własnego Charakteru w twoim życiu.

Apostoł **Jakub 4:3** *Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle proście, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności.*

Więc tak bardzo chcesz dla siebie, aby mieć to, czego pragnie twoje serce.

Apostoł Paweł powiedział **Rzymian 9:16** *A zatem nie zależy to od woli człowieka ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego.*

A więc jeżeli to nie zależy od tego, kto chce, wtedy cała przesłanka tej książki jest niezgodna z Pismem Świętym. Lecz oni ustalili, że nie tylko musisz zmienić samo swoje myślenie by mówić poprawne rzeczy, bo wiemy, że tak wielu ludzi myśli negatywnie, a wynikiem tego jest, że nigdy nie posuną się do przodu, bo myślą niewłaściwie lub mają negatywne myśli. Ale to nie jest tym, co podają książki z poselstwem. Ta książka przekazuje ci wiadomość, że ty sam władniesz swoim przeznaczeniem, co odrzuca predestynację i wybór Boży poprzez uprzednią wiedzę.

W księdze **Psałmów 25:14** Dawid powiedział: *Spółeczność z Panem mają ci, którzy się go boją, On też obwieszcza im przymierze swoje.*

Dlatego każdy sekret posiadający wartość, nie przyjdzie od jakiegoś niegodnego zaufania autora, który robi wszystko, aby się wzbogacić z kieszeni łatwowiernych, lecz każda tajemnica pochodząca od Boga musi przyjść w Boży obmyślany sposób.

A faktem w tej książce jest, że autor odrzuca Boga i czyni religiami świata Buddę i Konfucjusza, którzy nauczali, że myśleć o tajemnicy Życia to nic złego. I oczywiście mamy innych, którzy cytują na poziomie Pisma, którzy byli i ciągle są niczym w Bożych oczach. Dlatego, ta książka jest niczym innym jak gnostycyzmem i naucza, że człowiek jest autorem i dokończycielem swego przeznaczenia, i władnie wszechświatem i rządzi takim sposobem w nim, jak sobie życzy, żeby był tak

ukształtowany i uczyniony według jego własnych celów i pragnień. Mówiąc inaczej, zgodnie z tą książką człowiek staje się swoim własnym Bogiem.

A ta sama herezja jest tak stara jak te wieki. Ireneusz powiedział w swej 1. książce pod tytułem „**Ireneusz przeciw herezji, księga 1.**” odnośnie gnostycyzmu w jego czasie...**ponieważ pewni ludzie odsunęli prawdę na bok i przynieśli w kłamliwych słowach nie kończące się rodowody, które, jak powiedzieli apostołowie (2) „ wywołują spory, a nie służą dziełu zbawienia Bożego, które jest z wiary, ” i za pomocą sprytnie zbudowanej wiarygodności odciągnęli myśli niedoświadczonych i wzięli ich do niewoli, (Czułem się tak zmuszony, drogi przyjacielu, by ułożyć ten traktat, aby ujawnić i przeciwdziałać przeciw ich machinacjom.) Ci ludzie fałszywie wyznają Boga, a udowadniają to przez ich złe interpretacje dobrego słowa objawienia. Oni również obalają wiarę wielu, odciągając ich pod pozorem (lepszego) poznania od tego, który otoczył i ozdobił wszechświat; ażeby, jeżeli to prawda, mieli coś lepszego i wznioślejszego do objawienia, niż to, że Bóg, który stworzył niebo i ziemię i wszystkie rzeczy, które są w nim. Dlatego za pomocą zwodniczych i wiarygodnych słów oni chytrze podniecają prostych ludzi, by wejrzeni w ich system; nie mniej jednak oni niedoświadczony niszczą ich podczas, **gdy wprowadzają ich do bluźnierczych i bezbożnych opinii, odnośnie Stworzenia; (3) a prości są niezdolni, nawet w tym wypadku, rozeznac fałsz od prawdy.****

2. Tak naprawdę błąd nigdy nie odkrywa zniekształcenia, żeby nie był wykryty, kiedy jest przedstawiony. Lecz on jest podstępnie nakryty atrakcyjnym nakryciem, żeby jego zewnętrzna strona pojawiła się dla niedoświadczonych (śmieszne, jak to wyrażenie może wyglądać) bardziej prawdziwa niż sama prawda. „Chytra imitacja ze szkła wzbudza wrażenie, jakby to było z drogocennego szmaragdu (który jest bardzo doceniany przez ludzi), **dopóki nie dostanie się do rąk fachowca, który doświadczonym okiem potrafi to zbadać i ujawni, że to podróbka.** Albo znowu, jak może niedoświadczona osoba wykryć z łatwością obecność mosiądzu, który jest domieszany do srebra?” Dlatego, żeby nie doszło do tego, że niektórzy byliby porwani jako owce przez wilki, z powodu mojego zaniedbania, kiedy nie dostrzegają prawdziwego charakteru tych ludzi, bo oni są zewnętrznie okryci owczym ubraniem (przeciw którym Pan ostrzegwał nas, abyśmy byli na straży), bo ich język przypomina nasz język, natomiast ich uczucia się różnią. Uznałem to jako moją powinność (po przeczytaniu kilka komentarzy, jak oni je nazywają : uczniowie Valentyna, i po zapoznaniu się z ich doktrynami poprzez obcowanie z nimi) by odsłonić tobie, mój przyjacielu, te złowrogie i wyczerpujące tajemnice, które nie przypadają do każdej rangi wybranego, **ponieważ wszyscy mają wystarczająco wygumowane mózgi.** Postępuję tak, z powodu ciebie w tym celu, żebyś zapoznał się z tymi rzeczami, abyś z kolei przedstawił je wszystkim tym, z którymi będziesz miał łączność, i napomnij ich, żeby unikali otchłani szaleństwa i bluźnierstwa przeciw Chrystusowi. Zatem, zamierzam krótko i jasno, jak najlepiej potrafię, przedstawić opinie tych, którzy ogłaszają herezję. Odnoszę to zwłaszcza do uczniów Ptolemeusza, którego szkoły mogą być opisane jako pączek nauki Valentyna. Również dążę do tego, zgodnie z moją umiarkowaną zdolnością, dostarczyć środków, żeby ich wyrzucić, przez pokazanie, jak absurdalne i niezgodne z prawdą są ich wypowiedzi. Nie chodzi o to, że mam doświadczenie i w twórczości i w elokwencji; ale moje uczucia i miłość pobudzają mnie do zapoznania ciebie z tym i wszystkich twoich **współtowarzyszy, których doktryny były trzymane w ukryciu aż do teraz, lecz które są w końcu, dzięki Bożej dobroci przyprowadzone na światło.** „**Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie miało być poznane i nie miało wyjść na jaw.**” (1)

Znowu w rozdziale VIII (Jak naśladowcy Walentyna wypaczają Pismo, aby wesprzeć swoje własne nabożne opinie)

Zatem w ich systemie, w którym ani prorocy nie głoszą, ani Pan nie naucza, ani apostołowie nie są głoszeni, lecz oni się chlubią, że mają doskonałe poznanie ponad wszystkimi innymi. Gromadzą swoje poglądy z innych źródeł niż jest Pismo; i posługując się pospolitą przypowieścią, starają się splatać liny z piasku podczas, gdy dążą do tego, aby dostosować z przelotnym prawdopodobieństwem ich własne szczególne twierdzenia do podobieństw Pana, słów proroków i słów apostołów, aby ich schemat nie wyglądał bez wsparcia. Jednakże czyniąc tak, lekceważą porządek i łączność z Pismem, na tyle, iż ich kłamstwa rozdzielają i niszczą prawdę. Poprzez przenoszenie fragmentów Pisma i wykwintne przywdziewanie ich na nowo, i uzasadnianie jednej rzeczy na podstawie dalszej, odnieśli sukces w łudzeniu wielu za pomocą ich nikczemnej zręczności adoptując wyroki Boże do ich własnych opinii. Ich postępowanie jest dokładnie takie, jak piękny posąg króla, który był skonstruowany zręcznymi artystami z drogich kamieni, później ta podobizna była rozdzielona na kawałki, klejnoty zmienione i tak dopasowane do siebie, że powstanie posąg psa lub lisa, i jeszcze tak ubogo wykonany; a potem będzie utrzymywane i przedstawiane, że to jest piękny obraz króla, skonstruowany zręcznymi artystami, wskazując na klejnoty, które były bosko dopasowane do siebie poprzez pierwszego artystę, który sformował obraz króla, ale były ze złym efektem zmienione na późniejszy kształt psa, a poprzez tę wystawę klejnotów to powinno zwiść niewtajemniczonych, którzy nie mają pojęcia, jak wyglądała postać króla, i przekonać ich, że ta mizerna podobizna lisa jest w rzeczywistości pięknym obrazem króla. W podobny sposób postępują oni, zestawiając razem baśnie starych bab i dążą do tego, aby ludzie byli gwałtownie odciągnięci od ich właściwej łączności, słów, wyrażania się i kiedykolwiek stwierdzonych przypowieści, więc adaptują wyroki Boże do ich bezpodstawnych fikcji. Już oznajmiliśmy, jak daleko posunęli się w ten sposób z braku poszanowania do źródła Pełności.

I dlatego możemy to podsumować, że ta książka i wiele tych, którzy będą wykorzystywali Słowo Boże dla własnego zysku, poprzez pokazanie, że oni ludzłą masę ludzkości ich schematami, żeby zarobić sobie pieniądze.

Oni zupełnie przeoczyli obraz Boga, a zastąpili Go Wszechświatem i oddali Życie Wszechświatowi, myśląc, że to jest jakaś żyjąca istota, która oddycha i czeka na was, żebyście do niej przemówili, podobnie jak w pewnej baśni „Jeanie w butelce”, iż żyje tylko po to, żebyście powiedzieli jej wszystkie wasze pragnienia, ażeby spełniła wszystkie wasze życzenia. Oni odeszli od takich Praw, które Bóg ustanowił na ziemi: „Sianie i zbieranie” i „Prawo życia” albo „Prawo reprodukcji”, które mówi, że „każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju”. Oni nie posługują się terminologią biblijną „sadzenia i podlewania”, lecz oni mówią: „musisz najpierw myśleć o tym, a potem, aby niewidzialne stało się widzialnym, ty musisz to odczuć”. Więc to jest nowa drażliwa religia, która naprawdę nie jest aż tak nowa, lecz jest mieszanką wielu fałszywych religii świata, które posługują się motywami pozytywnego myślenia, a nie mówią niczego o zbawieniu i odrzuceniu swej własnej woli, a przyjmowaniu Bożej woli. To nie mówi niczego o posłuszeństwie i służbie, ale tylko zaspakaja nasze żądze, a te żądze stają się waszym absolutem.

Otóż, nie mówię, że ta książka nie zawiera parę interesujących rzeczy, ale te prawdy, które tam są, zostały przeobrażone do mistycyzmu New Age i teologii szybkiego wzbogacenia się, która próbuje mieć ogólne podstawy biblijne, ale jak powiedział brat Branham, ich motywy nie pochodzą od Boga, ani nie skupiają się na Chrystusie. A brat Branham nauczał nas, żebyśmy zawsze patrzyli się na motyw.

Dlatego, co mamy czynić jako chrześcijanie? Nigdy nie odchyłać się od Bożego Słowa. Dlaczego mielibyśmy stanąć na połowicznie pieczonym kłamstwie, kiedy Boże Słowo jest pełne prawdziwych obietnic, które są tak pewne jak Sam Bóg, który jest Najwyższym i Suwerennym Sędzią.

Ale ta książka nie była napisana dla chrześcijan, lecz dla osób należących do ruchu New Age, i jak każdy film, który odnosi sukces w tym czasie, oni zapożyczają niektóre tematy z Pisma, wypaczają je i sprzedają je jako wypaczoną wersję za miliony dolarów, kiedy oferują je ludziom, którzy poszukują zmiany w ich życiu.

Patrzcie, jak popularne są filmy Steven Spielberga, bo zamiast *Ducha Świętego* oni mają „*Moc*”. A przez opowiadania baśni oni niszczą dzieciom czystość Bożego Słowa, które jest prawdziwe.

W książce „Sekret” autor i współautorzy zhumanizowali „prawo reprodukcji” i „siania i zbierania”, a nazwali je „prawem atrakcji”, i oni mówią, że cokolwiek i wszystko, o czym myślicie, zmaterializuje się, jeżeli będziecie o tym myśleć dostatecznie i wejdziecie do waszego myślenia również z odczuwaniem tego. To jest tylko wypaczenie prawdziwego prawa „siania i zbierania”, gdzie zamiast odczuwania tego, co posialiście, podlewacie to. To na pewno jest prawdą, że człowiek zawsze musi najpierw o tym myśleć, zanim to zrobi. Lecz kiedy mu się to uda, on musi podlewać to, co zasiał. On musi pracować z glebą, obrabiać ją, a potem posadzić i podlewać zgodnie z Bożym Prawem. Widzicie, nie wszystkie rzeczy, o których myślimy, zmaterializują się, ale te rzeczy, które sadzimy i podlewamy.

Otóż, jeśli to jest prawdą, że byliśmy stworzeni na obraz Boga i staliśmy się Bożym obrazem, jesteśmy małymi Mesjaszami. Ale brat Branham definiował to, że będąc w stanie stworzyć atmosferę wokół siebie, możemy zmienić sposób, w jaki spostrzegamy świat i jak inni będą reagować w naszej obecności. On nie powiedział, że jeżeli chcesz cadillaca, ty sobie go zażyczysz i poof, już jest twój. To jest prosperująca teologia paru radykalnych osób, którzy nauczają w ten sposób w kościołach dzisiaj. Lecz tylko, iż brat Branham nauczał nas, jak zmienić atmosferę, w której żyjemy, to nie znaczy, że on nauczał, iż czegokolwiek życzylibyśmy sobie, to się stanie. Ani to nie oznacza, że możemy to mieć, bo tak bardzo tego pragnęliśmy. To jest wypaczeniem tego, co Jezus powiedział o wierze mającej rozmiary ziarenka gorczycznego.

Pismo nas uczy: **Łuk. 8:17** ***Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie miało być poznane i nie miało wyjść na jaw.*** Ale tym, kto manifestuje, co było czynione w tajemnicy, jest Sam Bóg. Nie jakiś bezosobowy Wszechświat, o którym uczyliście się, jak nim władać. Lecz oczywiście ci ludzie, którzy nauczają w ten sposób, są tymi, co sprzedają pomysły niezaznajomionym, jak szybko wzbogacić się. Napiszą o tym książkę i mówią: Powiem ci, jak szybko będziesz bogaty, i tak ludzie kupują tę książkę, bo na jej okładce jest umieszczonych wiele obietnic o pomyślności, a potem kiedy otworzą tę książkę, jest tam krótkie zdanie, w którym jest powiedziane: „ta książka została napisana, żeby pokazać wam, jak szybko można się wzbogacić. Wszystko, co musisz zrobić, to napisać książkę podobną do tej z niczym innym jak obietnicami, których nie możesz zagwarantować, a jeżeli przeczyta ją dostateczna ilość naiwniaków, będziesz również bogatym. Więc dalej i dalej plany szybkiego wzbogacenia się są przedstawiane ludziom, którzy nigdy nie nauczyli się, że musimy pracować i wzbogacać się w pocie czoła, bo tak Bóg powiedział, że tak się będzie dziać.

Ew. Mat. 6:6 *Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do komory swojej, a zamknąwszy drzwi za sobą, módl się do Ojca swego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie.*

Nasza nagroda nie przychodzi z powodu naszej woli, ale poprzez podporządkowanie naszej woli pod wolę Ojca i proszenie go o rzeczy, których potrzebujemy.

I wszyscy ci ludzie, którzy myślą, że posiadają **Sekret** będą pewnego dnia zaskoczeni, kiedy będą musieli zdać rachunek Jezusowi Chrystusowi z ich uczynków i pragnień.

W Rzymian 2:16 Paweł powiedział: *Będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa.*

Dlatego jedyny sekret, którym jestem zainteresowany, jest tym, o którym mówi Dawid w **Psalmie 27:5** *Bo skryje mię w dzień niedoli w szałasie swoim, Schowa mnie w ukryciu namiotu swego, Postawi mnie wysoko na skale.*

Więc istnieje tylko jedna wola, którą się interesuję, a tą jest Boża wola. Moja własna wola spowoduje, iż zejdem na niewłaściwą drogę, ale tylko Jego wola jest doskonała. A tylko Jego wola jest doskonała dla mojego życia i wiem, że jeżeli chodzę zgodnie z Jego Wolą, wtedy wszystkie rzeczy będą wspólnie działać dla mnie jak i dla tych, którzy są powołani zgodnie z Jego Słowem i Jego Wolą. Bo Boży zamiar i plan opiera się na wyborze, i dzięki temu nie poruszę się.

Otóż, brat Branham kontynuuje w akapicie 36. *Otóż, jeżeli to nie jest Słowo Boże, to wszyscy jesteśmy zgubieni, a jeżeli to jest Słowo Boże, to **Bóg jest wobec niego absolutnie zobowiązany**, ze względu na Swoją cześć! Bóg, który jest źródłem wszelkiej czci, który jest początkiem wszelkiej czci, który jest źródłem wszelkiej czci, który jest źródłem wszelkiej Prawdy, On musi stać na tym, co powiedział! A jeżeli to nie jest Słowo Boże, to kim jest Bóg? Gdzie Bóg jest albo czy Bóg w ogóle istnieje?*

„O”, mówisz, „**bracie Branham, ja to odczuwam**”. Ach poganin może ci powiedzieć to samo odnośnie swego bożka.

Podróżowanie daje ci wiele, kiedy widzisz te sprawy na własne oczy.

„A więc... Ja wierzę, że mógłbym spojrzeć i zobaczyć to.”

Tak jest.

„Ja wierzę, że gdybym... Ja wierzę, bo zostałem przemieniony, ponieważ...”

*Ja czynię tak również, ale pamiętajcie, **poganie czynią to samo**. Przecież poziom moralny Afrykańczyków zaćmiłby... niektóre z ich szczepów zawstydzilyby Amerykanów, którzy nazywają siebie chrześcijanami – taki jest poziom czystości moralnej między ludźmi, którzy oddają cześć pogańskim bożkom. A więc, może to jest Bóg? Czy widzicie, co mam na myśli? Widzicie, kiedy popatrzyście pewnym sprawom do twarzy, jest to szeroki zakres, który musicie ogarnąć; musicie więc mieć pewne miejsce, na którym możecie oprzeć swoje ręce.*

*Otóż, weźmy twierdzenia – oni zawiedli. Weźmy twierdzenia katolików – oni zawiedli! Weźmy twierdzenia baptystów i zielonoświątkowców – oni zawiedli! **Więc nie możecie im zaufać**. Nie ma jednak ani jednej sprawy, zapisanej w Biblii, której by Bóg nie potwierdził przez kogoś jako Prawdy. Ona jest Prawdą!*

*Jak często mawiałem: „Być może moja wiara nie podniesie się tak wysoko, jak wiara Enocha, lecz, naturalnie, nie będę stał w drodze komuś, kto by się chciał podnieść tak wysoko.” Wielka wiara. Otóż, mając takie podłoże, **widzicie powody, dlaczego wierzę Biblii**, i z niej biorę mój tekst.*

*Otóż, następną sprawą, którą pragnę powiedzieć, jest to, że nie wierzę, iż Biblia zaprzecza samej sobie, a wyzywałem cały świat dookoła, aby każda osoba, która to twierdzi, przyszła i udowodniła mi to. Przyjdź i udowodnij to! Biblia nie zaprzecza sobie, **to jesteś ty, który zaprzeczasz Biblii**. Bóg nie może zaprzeczać samemu Sobie. Gdyby tak czynił, to by nie był Bogiem. A jeżeli to Słowo jest Bogiem, to... a jeżeli Ono zaprzecza sobie, wtedy ty czynisz z Niego Boga zaprzeczającego samemu sobie; więc gdzie jest potem twój Bóg. Pogmatwało ci się to, nieprawdaż? – skomplikowało.*

Jeżeli Bóg zaprzecza samemu Sobie, to nie jest niczym więcej, niż jestem ja albo niż jesteś ty. Bowiem On nie może zaprzeczać samemu Sobie. Istnieje Słowo, lecz Ono jest ukryte przed oczyma mądrych i roztropnych. (a chciałbym dodać, że Boże Słowo, które było ukryte dla świata, jest „Naszym Sekretem”. Świat ma swoją tajemnicę, która jest kłamstwem i nie powoduje nic innego jak teologię pozytywnego myślenia, ale my mamy Absolut, który jest Bożym Ukrytym Sekretem, który był objawiony nam w tym czasie. Bo Sam Bóg zstąpił w dół z Okrzykiem, Poselstwem, a wiemy, że wkrótce odejdziemy do domu. Alleluja. *Dlatego niektórzy mówią, że Ew. Mateusza 28:19, gdzie jest napisane: Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; Dz. Ap. 2:38 mówi: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa ...?.... Czy te miejsca zaprzeczają sobie. Nie, nie zaprzeczają sobie.*

Opanowanie bram nieprzyjaciela 64-0322 P:20 *„Kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie.” Jego Życie powraca na nas, kiedy kładziemy nasze ręce na tą Ofiarę i stajemy się martwymi dla naszych własnych myśli. Jak możemy potem pozwolić denominacjom wepchnąć nas do wyznań wiary i tym podobnych rzeczy, a mówić, że Temu wierzymy? **Jesteśmy martwi dla tych rzeczy!***

Paweł powiedział: „Żadna z tych rzeczy mnie nie martwi”, bo był złączony z absolutem, z Chrystusem. I każde prawdziwe osiągnięcie jest złączone z absolutem, a moim absolutem jest Słowo. I tak samo dla każdego, kto jest naprawdę zrodzony z Ducha, ich absolutem jest Boże Słowo. Ja jestem złączony z Nim. Ja kładę moje ręce na Nim. ON zajął moje miejsce i ja zidentyfikowałem się z Nim. Wiemy, iż On obiecał, że zidentyfikuje się z nami. To przynosi autentyczną wiarę; nie twoją własną wiarę, lecz Jego wiarę; coś, czym nie kierujesz ty, lecz kieruje tym On. Zważajcie teraz. Wtedy i tylko wtedy jest to obietnica, która była dana tobie.

Regulamin kościoła 63-1226 P:4 *Otóż, ja sobie nie próbuję przywłaszczać autorytetu, czy czegoś takiego, lecz, rozumiecie, człowiek, czy cokolwiek, co ma dwie głowy, nie wie, jak ma postępować. Bóg nigdy nie miał dwóch na czele Swego Kościoła, On nie miał nigdy; jest to tylko jedna głowa. On tak zawsze działał, w każdej generacji, jak studiowaliśmy poprzez Pismo Święte, zawsze jest to jeden człowiek, przez którego On działa. Bo jeśli weźmiecie dwóch mężów, to macie dwie opinie. Musi się to odnosić do jednego ostatecznego absolutu, a moim absolutem jest Słowo, Biblia. I jako pastor tego zboru tutaj – moim absolutem jest Słowo i ja chcę... Ja wiem, że jesteście braćmi i wy patrzycie na mnie poniekąd jako na wasz absolut, do tego... jak długo ja naśladuję Boga, jak powiedział Paweł w Piśmie Świętym: „Naśladujcie mnie, jak ja naśladuję Chrystusa.”*

Lee Vayle Bóstwo – Poznanie Boga P:27 *Bez potwierdzenia nie dojdziemy donikąd ani ja nie dojdę donikąd. Dlatego tak mocno głoszę, bo stoję właśnie na potwierdzonym Słowie. Jestem nieugięty, i bez tego nie dałbym wam dzisiaj tych dwóch części, ponieważ jesteśmy w takim miejscu, gdzie będą tacy ludzie, którzy kopią do wszystkiego tak długo, „dopóki tylko ośmiu ludzie nie wejdzie do arki”. I nie chciałbym być jednym z tych, którzy do tego kopią. To mnie uspakaja. To jest całą moją nadzieją, moją ostoją, moim absolutem i moim ultimatum.*

Ułaskawiony 63-1028 P:81 *Nasz niebiański Ojciec, wiedząc że słońce szybko zajdzie, czasu więcej już nie będzie, pewnego dnia wielki Archanioł wystąpi na widownię czasu z wieczności. i trąba Boża zabrzmi, a każdy mężczyzna i kobieta odpowiedzą na to, co znamy jako Prawdę, Słowo Boże. Dlatego musi istnieć jakieś kryterium, które Bóg musi mieć tutaj na ziemi, według którego będziemy sądzeni. A jeżeli naszym kryterium jest kościół, nasza denominacja, jak daleko od tego się znajdujemy? I która denominacja ma rację? Dlatego, byli byśmy poplątani. Nie wiedzielibyśmy, jak*

postępować. Lecz tym Kryterium jest Twoje Słowo. A Twoje Słowo powiedziało: „Jeżeli człowiek nie narodzi się na nowo, nie może nawet ujrzeć Królestwa Bożego.” Mówiąc inaczej, on nie może zrozumieć tego. On musi przyjąć to przez wiarę i narodzić się na nowo, a potem on zrozumie to. „Widzieć” znaczy rozumieć.

Udowadniając Jego Słowo 64-0816 P:35 *Otóż, widzimy następane powiedzenie, które niewątpliwie słyszeliście: „Widzieć znaczy wierzyć”. To jest dalsze stare powiedzenie, które tutaj mamy, ale ani ono nie funkcjonuje. Ono nie działa, ponieważ człowiek może patrzeć się dokładnie na cokolwiek, a oni nie zobaczą tego. Słowo „widzieć” jest angielskim słowem, które ma wiele różnych znaczeń. „Morze” może oznaczać „masy wody”. A widzieć może oznaczać „zrozumieć”. Widzieć może znaczyć „patrzeć się na to”. I, o, mamy wszystkiego rodzaju słowa, którymi moglibyśmy się posłużyć. Lecz kiedy mówicie: „widzieć oznacza wierzyć”, to się mylicie. Kiedy to rozumiecie, to temu wierzycie. Jezus powiedział: „Jeżeli człowiek nie narodzi się na nowo, nie może ujrzeć Królestwa,” mówiąc inaczej: „zrozumieć Królestwo”, ponieważ Królestwem jest Duch Święty w tobie. Więc ty musisz zrozumieć, co jest w tobie. A jedyny sposób, jak zrozumiesz to, jest porównać, do jakiego postępowania cię skłania, z tym, co Biblia powiedziała, do czego on będzie cię skłaniał. Wtedy twój problem jest rozwiązany. Rozumiesz? A wtedy On jest tym Duchem Świętym.*

Dziurawe cysterny 65-0123 P:39 *Każdy system ludzkiej roboty będzie go ciągle powstrzymywał właśnie w tym; on zaślepi intelektualistów na to, zaślepi intelektualne oczy, tak, że oni myślą: „Należę do kościoła, moje nazwisko jest w jego księdze. **Zrobiłem to.** Mój ojciec był tym itd.” To brzmi dobrze; nie można nic powiedzieć przeciwko temu. Ale jednak, przyjacielu, Jezus powiedział: „Jeżeli człowiek nie narodzi się na nowo, on nie może nawet widzieć”, widzieć, tu nie chodzi o widzenie oczami, ale „zrozumieć Królestwo Niebieskie”. Dopóki nie narodzicie się! Jak mógłby ten ewangelista baptystyczny, jak mógłby ten człowiek, który stał tam i krytykował i naśmiewał się z tego? Zobaczcie, nie ma nic w nim, co mogłoby w ogóle przyjąć to; ale Bóg musiał to zrobić, zobaczcie. Bóg dał mu Ducha Świętego. On zmanifestował, że nie była to obluda, to jest Słowo. On słyszy o tym tylko dzięki idei jakiejś szkoły, i oni próbują zebrać te wszystkie błogosławieństwa Boże i umieścić je w czasie, który przeminął.*

Módlmy się...